

zabrakło także Świętej Lipki, Gierłozoy, Ełku, Muzeum Michała Kajki w Ogródku oraz Twierdzy Boyen w Giżycku.

Ostatnie dni uczestnicy akademii spędzili w Kaliningradzie. Tematy zajęć seminaryjnych dotyczyły historii i terażniejszości miasta (stosunek do dziedzictwa kulturowego, radziecka polityka historyczna, Kaliningrad po 1989 r.). Zagadnienia te przybliżył niemiecki znawca powojennej historii miasta Bert Hoppe.

Spektrum podjętych tematów oraz historia i terażniejszość regionu na wyciągnięcie ręki przyczyniły się do lepszego poznania „Atlantydy Północy”, jak były Prusy Wschodnie określa olsztyński poeta Kazimierz Brakoniecki. O przeżytej intelektualnej przygodzie świadczy wypowiedź jednej z uczestniczek zaczerpnięta ze sporządzonej dokumentacji przedsięwzięcia:

„Od tygodnia debatujemy: Prusy czy Warmia; przed, tuż po czy ostatnio; Mazur, Polak, czy Niemiec; język swój, czy obcy. Kategoryzujemy, czasem łączymy, częściej dzielimy. Zmiany granic, mniejszości i większości. Całe szczęście, że Brakoniecki i Lipscher przypomnieli nam, że ‘ponad epokami gwałtu deportacji ateistycznego słońca i śniegów’ są rzeczy ważniejsze: spotkanie z drugim człowiekiem i odkrywanie samego siebie” (Małgorzata Deja).

Rafał Żytyniec

## STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE W 60 LAT PO ZAKOŃCZENIU II WOJNY ŚWIATOWEJ

Zorganizowana przez Instytut Zachodni oraz redakcję wydawanego w Poczdamie kwartalnika „WeltTrends” konferencja z udziałem badaczy z Republiki Federalnej Niemiec i Polski, poświęcona próbie oceny aktualnego stanu stosunków obu państw, odbyła się w siedzibie IZ 7 października 2005 r. Sympozjum zorganizowano wprawdzie w roku 60-lecia zakończenia II wojny światowej, lecz – jak podkreślił otwierający obrady dyrektor IZ prof. dr hab. Andrzej Sakson – miało ono w zamierzeniu charakter roboczy, a nie jubileuszowy.

Konferencja została podzielona na trzy tematyczne segmenty: *Aktualne zagadnienia współpracy politycznej, Odszkodowania i reparacje wojenne oraz Polsko-niemieckie kontrowersje wokół dóbr kultury i pamięci zbiorowej*. Wykład inauguracyjny obrady wygłosił były minister spraw zagranicznych RP Władysław Bartoszewski, który skoncentrował się na ostatnim szesnastolecu w stosunkach polsko-niemieckich. Punktem wyjścia w rozważaniach mówcy stał się mało znany dokument, jakim było podpisane 8 sierpnia 1989 r. w Bonn wspólne oświadczenie polskich i niemieckich intelektualistów. Obok deklaracji woli pojednania, jedną z głównych tez oświadczenia była konstatacja, iż zjednoczenie Niemiec jest nieuniknione, lecz powinno ono dokonać się w kontekście europejskich procesów integracyjnych. W. Bartoszewski powołał się również na wygłoszone 12 listopada tego samego roku w Warszawie słowa kanclerza Helmuta Kohla, iż Europa potrzebuje Polski, a Polska – Europy, w której i Polska, i Niemcy wzajemnie się potrzebują. Zwrócił też uwagę, że nastawienie społeczeństwa polskiego wobec zachodnich sąsiadów okazało się być obciążone mniejszymi kompleksami, niż się spodziewano. Z kolei w kwestii wstąpienia Polski do NATO

i Unii Europejskiej rząd niemiecki wykazał się wobec Warszawy wyjątkową lojalnością; pozytywną rolę odegrał także Günther Verheugen.

O ile punkt ciężkości wystąpienia W. Bartoszewskiego położony został na przeszłości, to dr Jochen Franzke (Uniwersytet w Poczdamie) ograniczył się do spraw aktualnych, tj. polityki nowego rządu federalnego wobec Polski. Referent sformułował pogląd, iż berliński rząd Wielkiej Koalicji dość istotnie zmieni kierunki niemieckiej polityki zagranicznej („nowy koktajl” w polityce Berlina: „więcej Busha, mniej Putina, nieco mniej Chiraca”), co powinno wpłynąć pozytywnie na stan stosunków między Polską a RFN. Całkowicie realne, a przynajmniej pożądane byłoby – zdaniem dra Franzkego – otwarcie nowej fazy w tych stosunkach, opartej na przekonaniu o potrzebie pragmatycznej współpracy.

Dr Kai-Olaf Lang (*Stiftung Wissenschaft und Politik*, Berlin) przeprowadził analizę podstawowych elementów konfliktogennych w stosunkach polsko-niemieckich, których kontynuacji należy oczekiwać w strategii polityki zagranicznej: stanowiska wobec USA i koncepcji stosunków transatlantyckich, wizji roli UE w świecie, oceny partnerstwa z Rosją oraz perspektyw polityki sąsiedztwa, a także kwestii członkostwa Turcji w UE. W przeciwieństwie do przedmówcy raczej pesymistycznie oceniał możliwość rewitalizacji wzajemnych relacji, przedstawił jednak potencjalne działania naprawcze.

Dr Krzysztof Malinowski z Instytutu Zachodniego omówił trzy aspekty polsko-niemieckiego partnerstwa w dziedzinie bezpieczeństwa: problem użycia siły wojskowej, znaczenie stosunków transatlantyckich oraz udział obu państw w europejskiej polityce bezpieczeństwa. Sformułował pogląd, że do odrodzenia Zachodu jako politycznej całości przyczyni się ewentualne wypracowanie nowych mechanizmów reagowania w łonie NATO oraz – powoli kształtująca się – polityka bezpieczeństwa. To zaś powinno przynieść korzyści dla polsko-niemieckiego partnerstwa w dziedzinie bezpieczeństwa. Niemniej Polskę i Niemcy dość istotnie różni podejście do niektórych kwestii o zasadniczym znaczeniu, takich jak stosunek do użycia siły na arenie międzynarodowej (*casus* Iraku).

Trzy referaty dotyczyły kwestii odszkodowań wojennych. Dr Tobias Irmscher z uniwersytetu w Würzburgu mówił o „polsko-niemieckich otwartych kwestiach majątkowych”. Stwierdził, że „wypędzenia” były przestępstwem przeciw ludzkości, a konfiskaty majątku wysiedlanych stanowiły element tego przestępstwa. Podkreślił, iż nie może wchodzić w grę przedstawianie konfiskat jako represaliów lub części reparacji (te ostatnie wypłacają państwa, a nie osoby prywatne). Sprawa konfiskat pozostaje zagadnieniem otwartym, a znana deklaracja Schrödera z 1 sierpnia 2004 r. nie zamyka tej sprawy, gdyż – zdaniem referenta – polityk ten mógł złożyć to oświadczenie jedynie w imieniu swego rządu, pozostającego u władzy do 2005 r.

Prof. dr hab. Jan Sandorski (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań) przekształcił w tej sytuacji swój referat w wywód polemiczny wobec poprzedniego wystąpienia. Zdaniem polskiego badacza niemiecka doktryna prawna w tej kwestii jest generalnie mało klarowna. Pogląd, jakoby przesiedlenia były sprzeczne z prawem międzynarodowym, jest co najmniej dziwny (referent wskazał w tym kontekście na układ grecko-turecki w sprawie przesiedleń, zawarty już w 1923 r.). Strona niemiecka nie powinna też powoływać się na konwencję haską z 1907 r., ponieważ Ziemia Zachodnie nie były terytoriami okupowanymi przez Polskę, lecz zostały włączone w granice Polski. Rezygnacja rządu PRL z reparacji (23 sierpnia 1953 r.) była nieważna, gdyż została wymuszona przez władze ZSRR. J. Sandorski stwierdził też, że Gerhard Schröder miał kompetencje do złożenia oświadczenia z 1 sierpnia 2004 r. i nie ma podstaw prawnych, by deklarację kanclerza kwestionować. Uzasadnione są natomiast

roszczenia tzw. *Spätaussiedler*. Prof. J. Sandorski zaproponował, by uczestnicy konferencji wystosowali do obu rządów apel o wynegocjowanie jednobrzmiącej deklaracji interpretacyjnej do Protokołu Dodatkowego nr 14 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności zmieniającego system kontroli Konwencji – tekst tzw. Apelu Poznańskiego przedstawiamy w całości jako załącznik do tego sprawozdania. Został on przesłany do ministerstw spraw zagranicznych RP i RFN. Z deklaracji tej „wynikałoby, że oba rządy nie będą popierały i uznają za oczywiście bezzasadne wszelkie skargi indywidualne swoich obywateli wniesione do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przeciwko drugiej stronie i związane ze szkodami materialnymi poniesionymi wskutek II wojny światowej”.

Wpływ, jaki dyskusje wokół strat wojennych wywarły na postawy społeczeństwa polskiego wobec Niemców, był przedmiotem referatu prof. dra hab. Andrzeja Saksona. Referent zwrócił uwagę, że zachwianie się pewnych elementów dotychczas stabilizujących stosunki między Warszawą a Berlinem miało w Polsce daleko idące reperkusje w nastawieniu wobec zachodniego sąsiada. Politycy z obu krajów wprawdzie utrzymują, że wzajemne relacje są nadal bardzo dobre, a trudności mają charakter przejściowy, lecz naukowcy i publicyści wskazują, iż w stosunkach dwustronnych od kilku lat panuje kryzys. Jak podkreślił referent, „Niemcy przestali nas rozumieć, my przestaliśmy im ufać”. Według badań z sierpnia 2004 r. ponad 40% Polaków odczuwało lęk i niepokój w związku z wysuwanymi w Niemczech roszczeniami majątkowymi. Tworzy to swoiste podglebie dla populistów, „grających” kartą niemiecką. Z drugiej strony nie sposób w Polsce lekceważyć twierdzeń i roszczeń wysuwanych w środowiskach wokół Związku Wypędzonych; zresztą z badań wynika, że połowa mieszkańców RFN uważa za uprawnione domaganie się od Polski odszkodowań za „utracone mienie”.

Referat prof. dra hab. Jana Pruszyńskiego (Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa) pt. *Prawo do dziedzictwa kultury a własność dzieł sztuki i zabytków. Problemy sporne w stosunkach polsko-niemieckich* odczytał w imieniu nieobecnego autora dr Dariusz Matelski. Autor podkreślił, że strat kultury w Polsce z okresu II wojny światowej nie można zakwalifikować zasadniczo jako szkód wojennych, to jest związanych bezpośrednio lub pośrednio z prowadzonymi działaniami zbrojnymi, ponieważ były one rezultatem celowych działań władz okupacyjnych. Jako potencjalne rozwiązanie problemu zwrotu dóbr kultury w stosunkach polsko-niemieckich wskazywał Gdańską Kartę Ochrony Dziedzictwa z maja 2004 r.

Z kolei prof. dr Dieter Bingen (*Deutsches Polen-Institut*, Darmstadt) w wystąpieniu *Zrabowane dzieła sztuki jako problem stosunków polsko-niemieckich* przedstawił wysunięte przez Grupę Kopernika propozycje niekonwencjonalnych rozwiązań w odniesieniu do dóbr kultury. Brak jednak – jego zdaniem – woli politycznej dla generalnego rozstrzygnięcia problemu. Tak jak przedmówca wiele uwagi poświęcił kwestiom terminologicznym wykazując odmiennosć pojęć *Beutekunst* i *kriegsbedingt verlagerte Kulturgüter*.

Doc. dr hab. Zbigniew Mazur (Instytut Zachodni, Poznań) analizował polską politykę pamięci i jej znaczenie dla stosunków polsko-niemieckich. Ubolewał przy tym nad nieobecnością dra Samuela Salzborna z Uniwersytetu w Gießen (który zgodnie z programem miał wygłosić referat *Niemiecka polityka pamięci i rola przeszłości w stosunkach polsko-niemieckich ze szczególnym uwzględnieniem II wojny światowej*), ponieważ polska polityka pamięci jest reaktywna – przyjmowała raczej charakter strategii obronnej. Obserwowana w Polsce zmiana świadomości zachodzi pod wpływem bodźców zewnętrznych, płynących z Niemiec i Rosji. Referent podkreślał, iż kontrowersje dotyczące kontekstów

historycznego, politycznego i moralnego przesiedlenia ludności niemieckiej sytuują się obecnie w sferze polityki i mediów, a nie wśród historyków.

W dyskusji prof. J. Sandorski bronił stanowiska rządu Schrödera wobec kryzysu irackiego, wskazując na złamanie przez USA prawa międzynarodowego w związku z atakiem na Irak. Prof. dr hab. Anna Wolff-Powęska dała wyraz pesymizmowi co do możliwości szybkiej poprawy w stosunkach polsko-niemieckich i zwróciła uwagę na wciąż występujące elementy niepewności na płaszczyźnie międzynarodowej – w tym na małą gotowość państw UE do stworzenia wspólnej polityki zagranicznej i polityki bezpieczeństwa. Stwierdziła też, że ze sceny schodzi już generacja, której przedstawiciele angażowali się na rzecz polsko-niemieckiego porozumienia. Mecenas dr Stefan Humbura (Berlin) mówił z kolei, iż rzeczą konieczną byłyby starania na rzecz powiększenia w Niemczech zakresu wiedzy o Polsce, np. poprzez stworzenie Centrum Martyrologii Polskiej.

Na występującą asymetrię w zakresie wiedzy o partnerze – z niedostatkami w tym względzie po stronie niemieckiej – zwracała też uwagę prof. A. Wolff-Powęska. Podzieliła się ponadto z zebranymi refleksją, iż brak postępów na drodze do rozwiązania wzajemnych kontrowersji oraz nadawanie tonu dialogowi polsko-niemieckiemu przez media i polityków wskazuje na swoistą bezradność środowiska naukowego. W odpowiedzi prof. dr hab. H. Orłowski wyraził wątpliwość, by ustalenia nauki mogły uzyskać większy wpływ na poczynania polityków. Doc. Z. Mazur przyznał natomiast, że środowisko naukowe zawiniło poprzez przemilczanie dostrzeganych wcześniej symptomów obecnego kryzysu; takiej pozornej politycznej poprawności trzeba w jego ocenie w przyszłości unikać. Optymistycznym akcentem dyskusji było zgodne akcentowanie znaczenia gęstej tkanki powiązań między społeczeństwami obu państw dla przyszłości wzajemnych relacji.

*Ryszarda Formuszewicz  
Stanisław Żerko*

### Apel do Rządu Republiki Federalnej Niemiec i do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej

Uczestnicy konferencji Instytutu Zachodniego pt. „Stosunki polsko-niemieckie w 60 lat po zakończeniu II wojny światowej” (Poznań, 7 października 2005):

- świadomi, że każdy konflikt między Polską i Niemcami nabiera symbolicznego znaczenia, które wykracza często ponad jego właściwą przyczynę,
- zaniepokojeni faktem, iż rozbieżności w formułowanych, po obu stronach wspólnej granicy, opiniach zakłóciły w ostatnich czasach dobry polityczny klimat stosunków polsko-niemieckich,
- rozumiejąc niepokój Sejmu RP wyrażony w uchwale z 12 marca 2004 r. w sprawie niemieckich roszczeń odszkodowawczych i uchwale z 10 września 2004 r. w sprawie reparacji wojennych Niemiec na rzecz Polski,
- doceniając dobrą wolę kanclerza federalnego Gerharda Schrödera wyrażoną w oświadczeniu złożonym w Warszawie 1 sierpnia 2004 r. w sześćdziesiątą rocznicę Powstania Warszawskiego,

- dzieląc poglądy sformułowane w ekspertyzie profesorów Jochena A. Froweina i Jana Barcza z 2 listopada 2004 r. w sprawie roszczeń Niemiec przeciwko Polsce w związku z II wojną światową,
- przekonani, że nie zapominając o lekcji płynącej z dramatycznych wydarzeń historycznych należy spojrzeć przed siebie i uczynić wszystko, by wiek XXI stał się wiekiem zaufania i przyjaźni między Polakami i Niemcami,
- wyrażając głęboką satysfakcję z faktu, iż od 1 maja 2004 r., kiedy to Polska stała się członkiem Unii Europejskiej, Polacy i Niemcy żyją jak najbliżsi sobie sąsiedzi pod jednym, wspólnym europejskim dachem, a granica na Odrze i Nysie ostatecznie straciła charakter linii dzielącej i odgradzającej oba nasze narody,

apelują do rządów RFN i RP o to, by:

1. Nadały dobrym intencjom, rysującym się w ich wzajemnych kontaktach, kształt prawno-międzynarodowy, który usunąłby wszelkie wątpliwości dotyczące stosunku obu rządów do kwestii odszkodowawczych związanych z II wojną światową,
2. Wykorzystały w tym celu okazję wynikającą z procedury podpisania i ratyfikowania Protokołu Dodatkowego nr 14 do Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności – zmieniającego system kontroli Konwencji,
3. Wynegocjowały jednobrzmiącą deklarację interpretacyjną do Protokołu nr 14, z której wynikałoby, że oba rządy nie będą popierały i uznają za oczywiście bezzasadne wszelkie skargi indywidualne swoich obywateli wniesione do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przeciwko drugiej stronie i związane ze szkodami materialnymi poniesionymi wskutek II wojny światowej.

Niniejszy Apel uznajemy za otwarty dla przyłączenia się do niego instytucji i autorytetów naukowych, którym jest bliska idea przyjacielskiego współistnienia i współpracy obu naszych narodów.

## HISTORIA NORWEGII I WZAJEMNE RELACJE MIĘDZY POLSKĄ A NORWEGIĄ 1905-2005

W dniach 13-15 października 2005 r. miała miejsce w Toruniu konferencja naukowa na temat „Historia Norwegii i wzajemne relacje między Polską a Norwegią/Norges historie og norsk-polske relasjoner 1905-2005”, zorganizowana przez Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu pod kierunkiem prof. dr hab. Emilii Denkwicz-Szczepaniak, przy wsparciu finansowym Ambasady Królestwa Norwegii w Warszawie, prezydenta Miasta Torunia i dziekana Wydziału Nauk Historycznych UMK w Toruniu.

Symposium odbyło się z okazji setnej rocznicy uzyskania niepodległości przez Norwegię (1905) i uczestniczyli w nim norwescy i polscy badacze historii Norwegii i stosunków polsko-norweskich z kilku ośrodków akademickich: Oslo, Bergen i Trondheim, Torunia, Gdańska i Poznań. Obrady, w pięciu sesjach, prowadzono w języku norweskim i angielskim, przy posiłkowaniu się językiem polskim.

Tematyka symposium obejmowała różnorodne problemy polityczne, ekonomiczne i społeczne Norwegii i stosunki polsko-norweskie na przestrzeni lat 1905-2005, z dominacją